Nakład 25.500 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 291. Sosnowiec, sobota 8 grudnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małaenowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Bankiet polityczny komitetu francusko-polskiego w Paryżu.

Mowa ambasadora p. Chłapowskiego.

PARYZ, 7. 12. (wł.) Odbył się tu bankiet polityczny, zorganizowany przez komitet francusko - polski. Przewodniczył p. Bartheleme, członek akademji. Obecni byli p. ambasador Chłapowski, minister handlu i przemysłu Bonnefour, oraz szereg osobistości ze świata dyplomatycznego, dziennikarskiego i politycznego. Po zagajeniu przez przewodniczącego, głos zabrał ambasador Chłapowski, który w dłuższem przemówieniu wykazał postępy Polski na polu rozwoju gospodarczego w ciągu pierwszego 10 lecia niepodległości, oraz stwierdził pokojową współpracę Polski na terenie międzynarodowym.

Po szeregu przemówień ostatni głos zabrał przewodniczący, który reasumując przemówienia sprowadza wszystko do pytania: »Czy Francja zaniecha okupacji Nadrenji bez porozumienia z Niemcami, czy nic nie będzie zrobione dla zagwarantowania granic Polski«,

Odpowiedzią na pytania te jest obecność u steru władzy Poincarego i Brianda, ludzi pozornie wręcz przeciwnych przekonań. Poincare, nieprzejednany w swych przekonaniach, Briand—stronnik ustępliwości wobec niemców.

W rzeczywistości mają oni te same zapatrywania na konieczność niedopuszczania do naruszenia pokoju. W końcu wzniósł toast na cześć Polski, który wywołał burzę oklasków.

Budżet p. prezydenta Rzplitej przyjęty bez zmiany.

WARSZAWA, 7. 12. (wł) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej pos. Bittner referował budżet p. prezydenta Rzplitej. Dochody tego budżetu przewidywane są w wysokości 275.160 zł., a wydatki 3 802.600.

Mówca uważa, że preliminarz nie jest wygórowany, wszystkie pozycję są uzasadnione, wobec czego proponuje przyjęcie budżetu z jedną tylko zmianą, a mianowicie: nazwę funduszu dyspozycyjnego p. prezydenta zmienić na fundusz do rozporządzenia p. prezydenta Rzplitej, ponieważ nazwa poprzednia ma w innych resortach charakter polityczny.

Preliminarz budżetu p. prezydenta przyjęto bez zmiany, przyczem przyjęto również poprawkę sprawozdawcy.

Fiasko koncesji polskiej w Turcji

naraziło konsorcjum na duże straty.

WARSZAWA, 7.12. Konsorcjum polskie, które nabyło koncesje składów towarowych wzdłuż kolei anatolijsko-bagdadzkiej w Turcji, postanowiło mimo poczynienia szeregu poważnych wkładów pieniężnych, zrzec się koncesji.

Powodem tej decyzji są trudności, z jakiemi konsorcjum spotkało się na terenie tureckim.

Po nieprzyjemnem fiasku imprezy z polskim monopolem spirytusowym w Turcji, jest to już drugi tego rodzaju wypadek. Rzuca on smutne światło na możliwość nawiązania bliższych stosunków gospodarczych z rebubliką turecką.

Eksplozja w Nowym Jorku

Dotychczas z pod gruzów wydobyto 4 trupy i 6 rannych.

NOWY JORK, 7. 12. W pobliżu Eastrivers w północnej części Nowego Jorku, nastąpiła dziś katastrofalna eksplozja, w której wyniku w całym okręgu pobliskim szyby, na skutek nacisku powietrza, wyleciały. Według dotychczasowych stwierdzeń, katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Dotychczas wydobyto 4 trupy z pod gruzów. 6 osób ciężko rannych. Wielu mieszkańców dotychczas brak. Policja otoczyła kordonem całą dzielnicę.

Ekwador i Chili wciąż jeszcze nawiedzane trzęsieniem ziemi

LONDYN, 7. 12. Miasto Guayquil w Equadorze zostało nawiedzone ubiegłej nocy silnem trzęsieniem ziemi, które spowodowało poważne uszkodzenia licznych domów

Ludność, wystraszona wiadomościami o katastrofie w Chili, opuściła w panicznym strachu miasto i koczuje pod gołem niebem.

Chilijskie miasto Villener w środę znowu zostało nawiedzone ciężkiem trzęsieniem ziemi, trwającem przez 10 minut.

Poważniejszych szkód jednakże nie było.

Król angielski zwyciężył chorobę.

Po sześciodniowej walce ze śmiercią

życiu jego już nic nie zagraża.

LONDYN, 7. 12. (wł.) Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia króla Jerzego stwierdza, że nie zaszła żadna zmiana w stanie chorego. Infekcja lokalizuje się u podstawy prawego płuca, co oznacza, że choroba ma pzebieg normalny.

LOMDYN, 7. 12. Fachowe pisma medyczne ogłaszają za zgodą przybocznych lekarzy królewskich obszerne sprawozdania o przebiegu choroby króla Jerzego.

W sprawach tych wybitni lekarze stwierdzają, iż siły odporne ciała wykazały już przewagę nad chorobą, a dalszy przebieg choroby i i wyzdrowienia jest tylko kwestją cierpliwości i czasu.

Równocześnie stwierdza się, że stan zdrowia króla był w 6 dniu bardzo groźny.

Książę Walji wyląduje dziś w nocy w Suezie, skąd uda się nad zwyczajnym pociągiem do Kairu. Z Kairu odpływa do Angiji czekający na niego krążownikm »Frobisher«.

Ks. Gloucester przybywa dziś do Kapstadtu, a wieczorem odpływa do kraju.

Wielka katastrofa budowlana.

3-piętrowy gmach zawalił się w Łodzi.

Jeden robotnik zabity.

ŁODZ, 7. 12. Dzisiaj o godzinie 9 rano ogłuszający huk wstrząsnął domami położononemi przy Alejach 1 Maja.

Jak się okazało, runęła świeżo zbudowana trzypietrowa kamienica, szerokości 30 metrów, postawiona przy tejże ulicy pod nr. 59.

Jeden z robotników Moszek Jakubowicz ciężko ranny, zmarł w okropnych męczarniach wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

Reszta robotników uchroniła się od niechybnej śmierci tylko dzięki temu, że w chwili runięcia znajdowali się na dole przy cegłach.

Miejsce, gdzie runął gmach, wygląda jak olbrzymie rumowisko.

Kamienicę budował inż. Sudrański.

Huk padających murów kamienicy wywołał wśród personelu, znajdującej się obok tkalni Weichselfisza niesłychaną panikę.

Robotnicy przypuszczając, iż wali się fabryka, w popłochu opuszczali gmach.

Dopiero po wyjaśnieniu przyczyny huku powrócili do pracy.

Delegacja kupców u premjera Bartla

znalazła przychylne przyjęcie.

P. premjer Bartel przybył wczoraj o g. 11 rano na Zamek i został przyjęty na godzinnej konferencji przez p. prezydenta Rzplitej.

O godz. 1 po poł. zgłosiła się do p. premjera delegaeja związków kupieckich, złożona z pp. B. Hersego, posła Bruna, dyr. Jakubowskiego i dyr. Sikorskiego z Poznania.

Delegacja przedstawiła p. premjerowi uchwały zjazdu kupieckiego, odbytego przed paru dniami, uzyskując zapowiedź przychylnego rozpatrzenia zgłoszonych postulatów.

Następnie przyjęci byli kolejno min. Meysztowicz i wicemin. Car.

100 miljonów na ruch budowlany

Projekt nowej pożyczki wewnętrznej.

Rada ministrów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów w złocie.

Nowa pożyczka wewnętrzna przeznaczona jest na zasilenie ruchu budowlanego.

Warunki pożyczki, jej kurs emisyjny, termin wypuszczenia i plany umorzenia ustali minister skarbu, który uprawniony jest także ustanowić premje wygrywane w drodze losowania obligiacji

Normalne oprocentowanie pożyczki łącznie z kwotą na premje, jeśli premje będą ustanowione nie może przekraczać 7 proc. w stosunku rocznym.

Przymrozki.

PIM przepowiada na dziś. Po przejściu przelotnych deszczów na zachodzie i w środku kraju przejaśnienia i temperatura w pobliżu 0 (przeważnie odwilż). Na wschodzie i południu Polski chmurno i mglisto z przymrozkami nocą, z ociepleniem w ciągu dnia. Potem deszcz. Umiarkowane, na wybrzeżu silniejsze, wiatry południowo zachodnie i zachodnie.

Stany Zjednoczone a pakt Kelloga.

WIEDEN, 6.12. »United Press« donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge przedłożył senatowi pakt Kelloga z życzeniem jaknajszybszej ratyfikacji tego paktu, któryby chciał jeszcze sam podpisać.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej senatu opozycja poczyniła tak dalekie zastrzeżenia, że debata nad paktem musiała być odroczona do następnego piątku. Kellog zostanie wezwany do złożenia w piątkowem posiedzeniu oświadczenia, dotyczącego paktu. Senator Reed miał się wyrazić, że zmusi on jeszcze Stany Zjednoczone do wstąpienia do Międzynarodowego trybunału roziemczego.

Jugosławji grozi znowu

przesilenie gabinetowe

BIAŁOGROD, 7. 12. W gabinecie jugosłowiańskim doszło do ostrych różnic zdań. Przywódca demokratów Dawidowicz zwrócił się w stanowczej formie przeciwko zamianowaniu pułkownika artylerji serbskiej Maksymowicza wojewodą zagrzebskim.

Wobec tego wczoraj nie doszło do porozumienia pomiędzy Dawidowiczem i premjerem Koroseczem.

Popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem pogłębiły się różnice zdań. Sytuacja jest poważna, ponieważ Dawidowicz nosi się z zamiarem wycofania demokratycznych ministrów z rządu, co spowodowałoby dymisję całego gabinetu.

Stanowisko ministra Benesza zachwiane?

PRAGA, 7. 12. Dzienniki donoszą o rychłej dymisji ministra spraw zagranicznych Benesza. Dymisja ma nastąpić w związku z nieprzejednanym stosunkiem agrarjuszy do poczynań ministra.

W kołach parlamentarnych uważają dymisję ministra Benesza za przesądzoną i spodziewają się, że nastąpi ona jeszcze w tym tygodniu.

Jako następcę na stanowisko ministra spraw zagranicznzch Czecho-Słowacji wymieniają w kołach parlamentarnych posła czecho słowackiego w Paryżu d ra Osuskiego.

Zaspy śnieżne w Tyrolu.

INNSBRUCK, 7.12. W związku z wielkiemi zaspami śnieżnemi donoszą, iż przy uwalnianiu od zasp dworca kolejowego w Langen pracuje 170 robotników. Z powodu grożącego niebezpieczeństwa musiano wysiedlić mieszkańców domów, stojących w pobliżu dworca. Został odcięty dwiemia lawinami pociąg osobowy, w którym jechało 80 podróżnych.

Dopiero po dwuch godzinach pracy pociąg odsypano.

Na szosie Arulańskiej lawina zasypała dwa samochody cyrkowe wiozące egzotyczne zwierzęta.

Krwawa tajemnica taksówki.

WILNO, 7. 12. Według wiadomości otrzymanych z Baranowicz wyjaśniła się wreszcie tajemnica zaginionej taksówki, którą jechało kilku ludzj i szofer Warszawski.

Na porzuconej taksówce odnaleziono ślady krwi. Śledztwo prowadzone w tej sprawię ujawniło, że pasażerami byli bandyci elegancko przebrani. Bandyci dowiedzieli się, że szofer otrzymał znaczniejszą sumę pieniędzy, którą nosi przy sobie. Żona szofera zeznała, iż mąż miał przy sobie 500 zł. Bandyci po dokonaniu mordersiwa zbiegli w niewiadomym kierunku. Trupa szofera znaleziono w odległości kilkunastu klm. od miejsca zbrodni.

Aresztowanie genjalnego fałszerza

PARYZ, 7. 12. Policja francuska przy współudziale policji niemieckiej aresztowała dzisiaj jednego z największych i najniebezpieczniejszych fałszerzy listów kredytowych, który poszkodował cały szereg banków francuskich i niemieckich na kwotę, sięgającą wielu miljonów. Oszust występował pod licznemi nazwiskami, m. in. jako hr. de la Tour, jako Dorin, jako Dupont. Władał on wieloma językami. Na ślad oszusta wpadła najpierw policja niemiecka, którą z polecenia poszkodowanego banku niemieckiego poszukiwała fałszywego hr. de la Tour we Frankfurcie nad Menem. Udało się stwierdzić, że oszust wyjechał do Paryża.

Aresztowanie go było bardzo utrudnione, ponieważ zmieniał on ustawicznie mieszkania, które zresztą wynajmował za pośrednictwem drugiej osoby.

W chwili aresztowania zbrodniarza przez policję francuską posiadał on przy sobie jeszcze 180,000 mk.

Zatonięcie wraz z załogą parowca norweskiego.

OSLO, 7. 12. Norweski parowiec »Halkauger« w podróży pomiędzy Bistolem a Algierem zatonął wraz z załogą, składającą się z 17 ludzi.

Samochód zdruzgotany przez 2 pociągi.

BRUKSELA, 7.12. W porcie Antwerpia samochód przewożący 6 robotników do miejsca pracy dostał się pomiędzy przetaczane dwa pociągi i został zupełnie ściśnięty. Dwóch robotników na miejscu zostało zabitych, podczas, gdy 4-ch innych zdolało wyskoczyć jeszcze przed katastrofą.

Rumunja a polsko-węgierski traktat koncyljacyjno-arbitrażowy.

Bukareszt, 5 grudnia.

Wiadomość o podpisaniu w Warszawie traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego między Polską a Węgrami wywołała w rumuńskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Pisma wszystkich odcieni politycznych przynoszą na ten temat obszerne artykuły, w których oceniają znaczenie paktu polsko-węgierskiego z punktu widzenia interesów rumuńskiej polityki zagranicznej. Przedmiotem szczególnie obszernych komentarzy jest przytem wiadomość, pochodząca ze źródeł węgierskich, a głosząca, że Polska wziąć ma na siebie rolę pośrednika między Rumunią a Węgrami, by doprowadzić do daleko idącego zbliżenia między obu temi państwami. Pismo „Viitorul", którego współpracownikiem jest, — między innemi, — były rumuński minister spraw zagranicznych Duca, pisze w związku z tem, że Rumunja przeciwko ewentualnemu pośrednictwu Polski nie miałaby żadnych zastrzeżeń. Ożywiona duchem prawdziwej pokojowości, Rumunja pragnie gorąco, by jej stosunki z sąsiadem węgierskim kształtowały sie w przyszłości pomyślniej, niż dotychczas.

Trzeba przyznać, — kontynuuje swe wywody cytowane pismo, — że dotychczas trudno było mówić o pokojowych zamierzeniach polityki węgierskiej, której kierownicy nie zaniedywali ani jednej okazji, by pobrzękiwaniem szabelki zagłuszać rozumny głos pokoju. Nie ulega wątpliwości, że zarówno Rumunja, jak i Czechosłowacja i Jugosławja, życzą sobie szczerze, aby rozsądny głos Polski wywołał w Budapeszcie inne poglądy na stan rzeczy, wytworzony w Europie środkowej na podstawie traktatów pokojowych.

Półurzędowy „Argus", omawiając sprawę polsko-węgierskiego traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego, stwierdza, że pomimo, iż chodzi tu tylko o podpisanie umowy roziemczej, podróż węgierskiego ministra spraw zagranicznych do Warszawy posiadała pod względem politycznym znaczenie dość poważne. Z kolei zapytuje pismo, czy fakt ten powinien niepokoić, czy też ucieszyć opinję rumuńską. Starając się odpowiedzieć na to pytanie, „Argus" pisze: „Między Polską a Węgrami istnieją od chwili podpisania traktatu pokojowego przyjazne stosunki. Niema problemu, który mógłby mącić zgodne współżycie obu państw. Niemniej jednak o współpracy polsko węgierskiej na polu polityki zagranicznej w myśl życzeń węgierskich nie może być mowy. Już z okazji wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w Rzymie rzucono myśl pozyskania Polski dla polityki, inspirowanej przez Rzym i Budapeszt. Minister Zaleski jeszcze przed swym wyjazdem do Włoch oświadczył był wówczas w rozmowie z współpracownikiem rumuńskiej oficjalnej aiencji prasowej „Rador", że Polska, choć w skład małej ententy nie wchodzi, popiera bez zastrzeżeń wszystkie poczynania państw małej ententy, zmierzające do obrony obowiązujących traktatów, traktatu trianońskiego nie wyłączając. Jakakolwiek inna polityka jest dla Polski rzeczą niemożliwą. Rzeczpospolitę Polską zbyt silne węzły łączą z Rumunją i Francją, by mogła ona choćby na chwilę porzucić swe dotychczasowe wytyczne polityczne".

Swój ciekawy artykuł kończy „Argus" uwagą, że, o ile Polska uczyni próbę w kierunku pośredniczenia między Rumunją a Węgrami, to kierować się będzie przytem jedynie chęcią doprowadzenia do lepszego stosunku między Węgrami a państwami sąsiedniemi.

Ceps.

Japończyk o Polsce.

W piśmie japońskiem, wychodzącem w Tokio, »The Japan Advertiser«, ukazały się wspomnienia p. Ryoko Miyage z podróży, odbywanej po Azji i Europie, ujęte w formę artykułów. We wspomnieniach tych mile uderza nas fakt, że autor opisujący bardzo pobieżnie, nieledwie w paru słowach, oglądane przez siebie kraje — Polsce, widzianej przejazdem tylko, poświęca serdeczne i obszerne wspomnienia. Ciekawe są jego refleksje na temat Mandżurji, o której mówi z naciskiem, że bez Japończyków kraj ten zginąć musi, bo nikt wówczas nie zagwarantuje bezpieczeństwa mienia i życia miljonom mieszkańcom mandżurskich i nawet Chińczyków.

Moskwa wydaje się p. Ryoko miastem, mogącem interesować podróżnika tylko pod względem politycznym, to też twierdzi, że z prawdziwem uczuciem ulgi opuszczał Sowiety, dążąc ku granicy polskiej. Uderza go przedewszystkiem różnica, jaka się rzuca w oczy przy przejeździe granicy z Sowietów do Polski i pisze dosłownie: »Zdawało się nam, że przeniknęliśmy nagle z państwa ciemności do światła. Jaka przepaść dzieli bolszewików od narodu polskiego, który posiada swobodę ruchu, pracy, używania życia, wydawania, lub oszczędzania pieniędzy bez przeszkody ze strony rządu. Żołnierze, pilnujący granicy prezentują się świetnie. Zadziwiającym jest fakt, jak władze polskie potrafią powstrzymać bolszewizm od wtargnięcia do ich kraju. Powinno to być przykładem dla polityki japońskiej, dla której tak trudnem zadaniem jest powstrzymanie rosyjskiego niebezpieczeństwa«.

W czasie przejazdu przez Polskę, gdy na jednej ze stacyj witała gości japońskich garstka młodzieży, towarzysz p. Ryoko Miyage zawołał: »Polacy, jesteście bohaterskim narodem, bo zdobyliście swą wolność wbrew trzem potężnym narodom; życzymy wam byście rośli w siłę i dobrobyt! My, japończycy, jesteśmy polakami Dalekiego Wschodu, bo musimy, jak i wy, walczyć przeciw potężnym mocarstwom o swe miejsce na kuli ziemskiej!«.

Warszawa, widziana zaledwie w ciągu paru godzin niezmiernie podobała się japońskim gościom. P. Ryoko nazywa ją pierwszem prawdziwie pięknem i czystem miastem, oglądanem podczas swej podróży po Eeuropie.

Majątki państwowe w kieleckiem.

Zarzuty nadużyć przy sprzedaży i dzierżawie.

Sejmowa komisja rolna rozważała wczoraj wniosek o zbadanie nadużyć przy sprzedaży i wydzierżawieniu majątków państwowych w województwie kieleckiem.

Komisja uchwaliła zwrócić się do najwyższej Izby kontroli państwa o zbadanie sprawy i odroczyła posiedzenie na powyższą kwestją do czasu udzielenia wyjaśnień przez N. I. K.

W ciągu dyskusji nastąpiło przykre zajście.

Wnioskodawca wyraził zapatrywanie, że z pewnej strony stworzono wśród urzędników taką atmosferę, która utrudnia wyjaśnienie wątku i rozmiarów nadużyć.

Uwaga ta wywołała protesty wśród członków komisji, należących do bloku bezpartyjnego. Na ich żądanie mówca zmuszony był wymienić nazwiska, które miał na myśli. Sprawa będzie przedmiotem śledztwa.

Wystawa ruchoma

przemysłu krajowego w Sosnowcu.

W roku 1910 została zorganizowana w Warszawie wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego, mająca na celu szerzenie wśród społeczeństwa polskiego idei samowystarczalności gospodarczej. Wystawa ta w ciągu swej pracy od 1910 do 1914 r. odwiedziła prawie wszystkie większe miejscowości b. Kongresówki, urządzając przeszło 100 wystaw. Pozatem gościła w Krakowie, zaś na wszechrosyjskiej wystawie w Kijowie posiadała własny pawilon. Wybuch wojny zastał wystawę ruchomą na wszechrosyjskiej wystawie rzemieślniczej w Moskwie, gdzie reprezentowała przemysł polski.

Tych kilka lat pracy na polu propagandy polskiej myśli ekonomicznej, pobudziło społeczeństwo do żywszego zajęcia się sprawami gospodarczemi, dając w dalszym rezultacie powstanie i rozwój całego szeregu przedsiębiorstw wytwórczych. Pracę tę wojna przerwała — lecz przyniosła nam Wolną Polskę.

Odrodzona Polska oddziedziczyła po czasach niewoli cały szereg grzechów. Jednym z nich to nieznajomość ze strony społeczeństwa całokształtu własnego życia gospodarczego. Handel i przemysł w dalszym ciągu, jak przed wojną, zaopatrują się w towary przez Berlin i Wiedeń, pomimo, że te same produkty wytwarzamy w kraju. Tak się dzieje, ponieważ dawne dzielnice jeszcze dotychczas wzajemnie dobrze się nie poznały. Drugim grzechem jest bezmyślne hołdowanie zasadzie, że co zagraniczne, to lepsze. Kupujemy nieraz tandetę obcą za drogie pieniądze, mając tańsze i lepsze wyroby krajowe. To też często przemysłowiec zmuszony jest dawać swym towarom etykietę obcą lub kupuje prawo używania marki zagranicznej, aby tylko znaleść możność zbytu dla swych wyrobów.

Trzeba jednak skonstatować, że przemysł krajowy w minimalnym zakresie wyzyskał nowoczesne drogi reklamy i propagandy. A tylko te metody zdolne są narzucić społeczeństwu kategoryczny nakaz poparcia krajowej wytwórczości.

Psychoza kupowania wyrobów rzagranicznych przyczyniła się i w znacznym spopniu do spadku złotego, a teraz również poważnie zagraża naszemu bilansowi handlowemu. W roku 1924/5 reakcja przeciw takiemu stanowi rzeczy wywołała powstanie kilku organizacyj mających na celu popieranie wytwórczości krajowej i doprowadziła do reaktywowania wystawy ruchomej, pozostającej pod protektoratem ministerjum przemysłu i handlu.

Od sierpnia 1925 roznosi Wystawa ruchoma po całej Polsce hasła patrjotyzmu gospodarczego, popierania wytwórczości krajowej i zapoznaje społeczeństwo z dorobkiem gospodarczym Polski. Wystawa Ruchoma nie ograniczała się do terenu kraju, lecz z polecenia ministerjum spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu wyjeżdżała do Rumunji, do Gdańska i Stokholmu. Reprezentowała tam przemysł polski, zdobywając dlań nowe rynki zbytu i liczne odznaczenia.

Na dorobek Wystawy zaliczyć należy urządzenie przeszło 170 wystaw, które zwiedziło przeszło jeden i pół miljona osób.

Obecnie wystawa przybywa do Zagłębia Dąbrowskiego, jako jednego z większych ośrodków przemysłowych, by wśród najszerszych sfer ludności szerzyć ideje popierania wytwórczości krajowej.

Dziś t. j. w sobotę, 8 b. m., o godzinie 1 ej p.poł. p. wojewoda kielecki Korsak otworzy uroczyście wystawę w obecności przedstawicieli władz, samorządów, społeczeństwa i sfer gospodarczych.

Wystawa mieści się w gościnnie udzielonych przez pp. Schöna gmachu fabrycznym przy ulicy 1-go maja 21 obok sądu okręgowego.

W wystawie poza działem stałym, w którym bierze udział przeszło 200 firm z całej Polski, znajdują się nietylko stoiska handlowo przemysłowe, lecz również i bogaty dział szkolny i społeczny.

Wystawa w Sosnowcu gościć będzie od 8 do 23 grudnia.

Zjazd legjonistów i P. O. W. z Zagłębia Dąbrowskiego.

W dziesięć lat po ostatniem wspólnem wystąpieniu w zdobywaniu niepodległości zjadą się dziś do Zagłębia legjoniści i członkowie byłej polskiej organizacji wojskowej.

Z otwartem sercem wita ich całe społeczeństwo miejscowe. Ludzie ci to żywe wspomnienie ciężkich zmagań narodu z obcym najeźdzcą. Ludzie ci, to duma i chluba narodu polskiego!

Gdy rozpoczęła się zawierucha światowa, oni pierwsi powiedzieli narodowi, że na zegarze dziejowym wybiła godzina zmartwychwstania Polski.

Z potężną wiarą w niepodległość Ojczyzny ruszyli do boju, oddające Polsce młodość, zdrowie i życie.

Poszli i zwyciężyli!

Hordy najeźdzców zostałyich rękami wypędzone z kraju. Z ich to krwi, złożonej na ołtarzu Ojczyzny, »Polska powstała, by żyć!«

Spełniwszy ten wielki obowiązek wobec Ojczyzny rozpierzchli się, by zająć posterunki w pracy nad odbudową kraju.

I dziś po dziesięciu latach rozłąki zjadą się poraz pierwszy w Zagłębiu, by tu w gromadzie odświeżyć własne przeżycia, utrwalić je silniej w pamięci swojej i współobywateli.

Dzielnym bojownikom o wolność narodu w imieniu całego społeczeństwa Zagłębia składamy: Cześć!

PROGRAM ZJAZDU:

Dnia 8 grupnia — o godz. 18 ej wieczór powitalny w resursie w Dąbrowie Górniczej, ulica 3 go Maja. Wstęp 5 zł.

Dnia 9 grudnia — o godz. 8.30 nabożeństwo w kościele w Sosnowcu;

o godz. 9 ej rano zkiórka uczestników w ogrodzie przy teatrze miejskim w Sosnowcu;

o godz. 9.30 wymarsz na cmentarz sosnowiecki, złożenie wieńca na grobie legjonistów i powstańców; przemówienie;

o godz. 11-ej przemarsz przez miasto do dworca, złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, przemówienie i dekoracja uczestników wojny

o godz. 16-ej obrady zjazdu w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Jutrzejsze wybory w Będzinie.

Skutkiem unieważnienia listy komunistycznej wytworzyła się taka sytuacja, że w razie powstrzymania się komunistów od głosowania, żydzi uzyskają w przyszłej radzie większość mandatów.

Aby choć w części przywrócić równowagę narodowościową, wszyscy polacy powinni bezwzględnie oddać swe głosy na listy polskie, których jest właściwie 3: lista Nr. 1 bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, lista Nr. 2 — PPS i lista Nr. 10 polskiego bloku wyborczego. List, opatrzonych numerami 7 i 13, nie bierzemy pod uwagę, gdyż listy te są obliczone chyba na rozbijanie i tak już rozbitych głosów polskich.

Aczkolwiek cała sympatja nasza jest po stronie listy Nr. 1, nie myślimy bynajmniej zwalczać listy Nr. 2 i 10, każda z tych list bowiem ma swoich zwolenników i chodzi tylko o to, by ci zwolennicy spełnili obowiązek obywatelski i nie zmarnowali swych głosów, wstrzymając się od głosowania.

A wystąpienie nasze przeciw którejkolwiek liście mogłoby właśnie sprawić to, że nie przekonalibyśmy nikogo o wyższości jednej listy nad drugą, ale moglibyśmy tego lub owego skłonić do pozostania w domu, obrzydziwszy mu odpowiednich kandydatów.

Żałować jedynie należy, iż na gruncie Będzina nie doszło do porozumienia między listami nr. 1 i nr. 10, dzięki nieustępliwości kilku jednostek.

Stało się jednak i dziś już się, nie odstanie. Niechże jednak i w rozbiciu pamiętają wszyscy, że głosy bezwzględnie muszą być oddane na jedną z 3 list; nr. 1, 2 lub 10

W ostatniej chwili donoszą nam z Będzina, że czołowi kandydaci list nr. 7 i 13 zupełnie poważnie myślą o wycofaniu swych list i kandydatur.

Jak nas poinformowano w głównej komisji wyborczej, wycofanie list dopuszczalne i możliwe jest każdej chwili. Wobec tego jesteśmy pewni, że zarówno p. Gęborski, jak i j e g o naśladowcy skorzystają skwapliwie z przepisów wyborczych i listy swe wycofają, nie narażając się na ludzki śmiech.

Pożegnalne posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Po trzyletniej gospodarce onegdaj odbyło się już ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Przewodniczący otwiera posiedzenie z półgodzinnem opóźnieniem Na twarzach wielu radnych daje się zauważyć dziwne zdenerwowanie. Galerja szczelnie zapełniona publicznością. Pierwsze cztery punkty porządku obrad kolejno jeden za drugim uchwalono bez najmniejszej dyskusji.

A więc: zaciągnięcie pożyczki w banku gospodarstwa krajowego na kupno akcyj tegoż banku; statut o poborze dodatków do państwowych opłat akcyzowych; statut o poborze podatku od placów budowlanych i sprawa umowy z nadleśnictwem w Dąbrowie na dzierżawę gruntów pod sierociniec w Ząbkowicach.

Ostatni punkt obrad — sprawozdanie z działalności rady miejskiej referował prezes rady p. Zebrowski, streszczając w krótkich słowach 3 ch letnią owocną działalność rady.

Następnie przemawiał prez. Michael, oznajmiając obecnym, że trzy letnia gospodarka rady, przyniosła miastu wiele pożytku, zaznaczając przytem, że sam pracował dla miasta z całą sumiennością w miarę swej wiedzy i możności.

W końcu swego przemówienia prez. Michael złożył wniosek, aby rada miejska upoważniła komisję budżetowo- skarbową i zarząd miasta do uchwalenia dodatkowej sumy w budżecie w wysokości 50 tysięcy złotych. Pieniądze te potrzebne będą na kupno kartofli dla biednych i bezrobotnych.

Nad sprawozdaniem z działalności rady zabierali głos r.r. Kozłowski, Piekarczyk i Niewiara.

Ponadto r. Piekarczyk, złożył oświadczenie na piśmie, w którem w imieniu klubu solidarności robotniczej protestuje przeciwko unieważnieniu listy komunistycznej do wyborów rady miejskiej.

Po tych przemówieniach dyr. Błażejewicz w krótkich słowach wyraził podziękowanie p. Zebrowskiemu za jego uciążliwą i sumienną pracę na stanowisku prezesa rady miejskiej.

O godz. 9.30 wiecz. przewodniczący posiedzenie zamknął.

W czasie opuszczenia sali posiedzeń radni komuniści zaczęli śpiewać »czerwonego«.

Sprawa prezydenta Klepy na radzie miejskiej w Zawierciu.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Zawierciu stanowiło pewnego rodzaju sensację, aczkolwiek niektóre wnioski były z góry przewidziane. Rozpoczęło się więc od odczytania korespondencji, poczem P. P. S. zgłosiła dwa nagłe wnioski: pierwszy w sprawie ubezpieczenia emerytalnego pracowników miejskich drugi zaś tyczący się zarzutów, poczynionych prezydentowi Klepie w pismach miejscowych. PPS. przez usta radnego Karchera domagała się zawieszenia prezydenta Klepy w czynnościach, a do czasu wyjaśnienia sprawy przez powołane czynniki.

Jak wiadomo, chodzi tu o meble, które prezydent Klepa miał jakoby przywłaszczyć sobie w Kutnie i zabrać je do Zawiercia.

Po wyjaśnieniu prezydenta Klepy, który jedynie stwierdził, że jego sprostowanie umieszczone w pismach polegało na rzetelnej wprawdzie, radny Masłoński (PPS), w dalszym uzasadnieniu zgłoszonego wniosku podnosi, że chodzi tu o osobę prezydenta miasta, a więc sprawy tej nie należy chować pod korcem.

W Polsce aresztuje się za nadużycia nawet admirałów. Radny Piaskowski żądał okazania od prezydenta Klepy pokwitowania starostwa w Kutnie z odebranych rzeczy, na które prezydent Klepa powołuje się w sprostowaniu.

Zarządzone tajne głosowanie w sprawie nagłości wniosku uzyskało 11 głosów — przeciw 16.

Sprawa ta będzie rozpatrywana jeszcze raz na przyszłem posiedzeniu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 8 Sobota	Dziś: Niep. Pocz, Jutro: Walerji Wschód słońca 7.32 Zachód „ 3.24

RADJO.

KATOWICE.

Sobota 8 — grudnia.

9.30 Transmisja z Krakowa.
12.10 Koncert z filharmonji warszawskiej.
14,— Odczyt religijny.
14,20 Odczyt rolniczy.
14,40 Transmisja z Warszawy.
17,35 Skrzynka pocztowa dla dzieci.
18,— Transmisja programu dla młodzieży z Warszawy.
19.— Rozmaitości.
19,20 Odczyt pt. „Dzisiejsza Anglja".
19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego,
20,— Odczyt pt. „Wrażenia artysty malarza z podróży na południe".
20.30 Transmisja z Warszawy.
22.— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Niedziela 9 — grudnia.

10,15 Transmisja nabożeństwa.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
12,15 Koncert popularny.
14.— Odczyt religijny.
14,20 Odczyt rolniczy.
14,40 Transmisja odczytu z Wilna.
15.— Transmisja z Warszawy.
18,— Koncert muzyki polskiej z Warszawy.
19,— Rozmaitości.
19,20 „Bery i bojki śląskie".
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20,— Odczyt z Katowic.
20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22,30 Muzyka taneczna z kawiarni „Astoria".

Ogólna.

(o) **Ostrzeżenie.** Zarząd powszechnej wystawy krajowej w roku 1929, która odbędzie się w Poznaniu od połowy maja do końca września, przestrzega zainteresowanych przed różnemi imprezami reklamowemi, jakie łącznie z wystawą zapowiadane bywają ze stron niepowołanych. Zwłaszcza podaje zarząd PWK do wiadomości, że katalogi wystawowe jak również przewodniki po wystawie zarząd PWK przygotowuje we własnem urzędowem opracowaniu. Ukażą się wszystkie te oficjalne publikacje nakładem biura ogłoszeń »Par« w Poznaniu.

Z Kielc.

(k) **Z życia farmaceutów.** Kieleccy farmaceuci ostatniemi czasy bardzo energicznie walczą o poprawę swego bytu Posiedzenie zarządu, jakie miało się odbyć dnia 5 bm., nie doszło do skutku, ponieważ otrzymano tu pismo od centrali, iż pracodawcy zgodzili się na znaczną zwyżkę płac, sięgającą 50 proc,

Aktualną była sprawa polepszenia bytu farmaceutów aptek kasy chorych. I tu także kielecki związek potrafił wywalczyć wydatną pomoc. W najbliższym czasie odbędzie odbędzie się posiedzenie zarządu, gdzie ostatecznie definitywnie zostanie rozstrzygnięta wspomniana sprawa.

(k) **Odwołany koncert.** Znane ze swej ruchliwości na terenie kieleckim towarzystwo m i ł o ś n i k ó w sztuki odwołało dzisiejszy swój koncert z tego powodu, że przedstawiciele tego towarzystwa prezes p. Kamiński i kierownik chóru p. Cetnar wyjeżdżają na małopolski zjazd kół śpiewaczych do Lwowa.

Wspomniany koncert odbędzie się z tym samym programem dnia 16 bm.

(k) **Ze związku pracowników umysłowych.** Związek zawodowy pracowników umysłowych w Kielcach, zorganizowany przez red. Zelewskiego, niebawem obchodzić będzie półrocze swego istnienia

Zawdzięczając energicznej pracy zarządu, a przedewszystkiem prezesa, rezultaty są wprost imponujące.

(k) **Opracowują statut.** Komitet organizacyjny nowego związku dozorców domowych rozpatruje obecnie statut, nadesłany związkowi przez bezpartyjny blok Zawdzięczając inicjatywie p. starosty Boryssowicza, może nareszcie sprawa dozorców w naszem mieście wejdzie na jakieś realne tory.

Walne zebranie członków odbędzie się w najbliższym czasie.

(k) **Odczyt przeciwalkoholowy** Odczyt ks. Gałdyńskiego z Poznania o szkodliwości alkoholu, jaki prelegent wygłosił dnia 6 bm. wieczorem, zyskał wielu zwolenników. Powiększyły się niece szeregi miejscowego towarzystwa przeciwalkoholowego. Na odczycie byli obecni także właściciele restauracyj, aby naocznie sprawdzić, jakie niebezpieczeństwo zagraża ich interesom. Odnosiło się jednak wrażenie, że cała akcja jest zwykłym słomianym ogniem.

(k) **Kradzieże.** Dn. 5 bm. z przed bramy domu nr. 4 przy ul. Bodzentyńskiej w Kielcach, nieznani spraw

cy skradli Kanar Ruchli, zam. w tym że domu paczkę, zawierającą różną garderobę, warr. 800 zł.

Dn. 6 bm. z niezamkniętego mieszkania Nalezińskiej Stanisławy przy ulicy Sienkiewicza 27 w Kielcach, skradziono zegarek złoty damski, wart. 150 zł. Kradzieży dokonał niejaki Pawłowski Jan, zam. w Radomiu przy ul. Lubelskiej nr. 16.

Z Sosnowca.

(s) **Pożegnanie starej rady miejskiej.** Dziś zarząd miasta i urzędnicy magistratu żegnać będą ustępującą radę miejską. O godzinie 4 popoł. nastąpi zbiórka w magistracie i dokonana zostanie wspólna fotografja, a następnie uczestnicy udadzą się do lokalu »Lutni« gdzie odbędzie się kolacja.

(s) **O żywność na święta dla bezrobotnych.** Wobec zbliżających się świąt magistrat głowi się nad zdobyciem funduszów na zakup produktów spożywczych dla bezrobotnzch.

Wzorem ubiegłych lat, magistrat pragnąłby i w bieżącym roku przyjść z pomocą tym nędzarzom.

Czy jednak da się co zrobić, to trudno jeszcze przewidzieć, kasa miejska bowiem świeci pustkami.

(s) **Towarzystwo rzemieślnicze łącznie z cechami miasta Sosnowca, uprasza członków o łaskawe wzięcie swego udziału w nabożeństwie, które się odbędzie w dniu 9 bm. w niedzielę o godzinie 8.30 rano w kościelę parafjalnym w Sosnowcu, z racji zjazdu i święta POW i legjonów. Zbiórka członków towarzystwa rzem. i cechów w lokalu domu ludowego w Sosnowcu, ul. Jasna 26, o godzinie 8-ej rano.**

(s) **Z życia chrześcijańskich zw. zawodowych.** W niedzielę, dnia 9 grudnia o godz. 2.30 po południu w sekretarjacie okręgowym, ul. Browarna 6, odbędzie się ogólne zebranie nowozałożonego oddziału związku czeladników szewckich chrześcjan. O liczne stawienie się czeladzi szewckiej uprasza zarząd oddziału.

Prezes oddziału
Edward Krzemiński.

(s) **Z targowicy.** Na targowicę w Sosnowcu w ubiegłym tygodniu spędzono 2251 sztuk nierogacizny i 27 sztuk bydła. Płacono za kilogram żywca zł 2.00 do 2.70.

Tendencja zwyżkowa.

Smiałe rozprucie kasy w Myszkowie.

Bandyci skradli 39 tys. złotych.

Nocy onegdajszej nieznani złodzieje dokonali niezwykle śmiałego włamania do biur fabryki «Sztuczny Jedwab» w Myszkowie.

Przy pomocy podrobionego klucza bandyci dostali się do biura, poczem t. zw. «rakiem» rozpruli kasę ogniotrwałą, gdzie w kopertach przygotowane było do wypłaty robotnikom 39 tysięcy złotych.

O pośpiechu kradzieży świadczy fakt, że złoczyńcy kilka kopert rozrzucili w pokojach biura.

Dochodzenie, prowadzone przez asp. Kwapisza z Zawiercia, ustaliło, że sprawców musiało być pięciu.

Bandyci, niezauważeni przez nikogo, sądząc ze śladów, udali się w kierunku przystanku kolejowego Nierada.

Walka krów z autobusem.

Policja nie chciała pociągnąć krów do odpowiedzialności.

Dn. 6 bm. na posterunek policji w Olkuszu zgłosił się nie tak zirytowany, jak przestraszony żyd, szofer autobusu Adlera z Miechowa i zameldował, że w czasie mijania stada krów pod Olkuszem, jedna z nich z ogromnemi rogami rzuciła się na autobus i zaczęła go bóść.

Wynik tego ataku był bardzo opłakany: wojownicze zwierzę przebiło chłodnicę i przestraszyło pasażerów do tego stopnia, że ci nie wiedzieli co mają robić.

Po dokonaniu dzieła zniszczenia zmęczona krowina dopędziła stado i spokojnie ruszyła do domu.

Autobus dociągnięto z wielkim trudem do Olkusza i tu gościom kazano wysiąść.

— No i co pan chce? — pyta dużurny policjant szofera uszkodzonego autobusu.

— Zrobić protokuł na tę krowę odparł szofer kładąc na stole 5 świadectw »krowich«, zabranych konwojentowi stada!

Pomimo jednak przedstawienia dowodów osobistych krów, posterunkowy protokułu nie spisał, wywołując niezadowolenie szofera.

(s) **Czyj koń?** Na posterunku policji na Dębowej Górze zajduje się zabłąkany koń. Właściciel po udowodnieniu swej własności może go odebrać.

(s) **Kradzieże.** Onegdaj Chimowicz Złata, Modrzejowska 19, zameldowała w komisarjacie, że Anna Szerszeczka z Szopienic skradła jej portfel, w którym znajdowało się 290 zł., oraz weksle na nieokreśloną sumę.

Wczoraj Elżbiecie Maciążek, zam. przy ul. Studziennej 5 w Katowicach, skradziono torebkę damską z zawartością 150 zł.

Onegdaj zgłosił się do tut. komisarjatu Manes Wolf, zam. przy ul. 3 Maja i zameldował o systematycznej kradzieży skórek z jego sklepu. Wartość skradzionych skórek wynosi 1010 zł.

Z Będzina.

(b) **Egzaminy kierowców samochodowych.** Zapowiedziane na dzień wczorajszy egzaminy dla kierowców samochodowych, które przeprowadzić ma specjalna komisja wojewódzka, zostały odłożone na na dzień 11 i 12 bm.

(b) **Wiece i zebrania przedwyborcze.** Dziś na Ksawerze i na górze Zamkowej odbędą się wiece przedwyborcze, organizowane przez klub B.B.-jedynki.

Na wiecach przemawiać będą posłowie Jan Walewski i Idzikowski.

Dziś o godz. 3-ej popoł., na górze Zamkowej odbędzie się zebranie przedwyborcze polskiego bloku wyborczego-lista nr. 10, a o godzinie 5 popoł odbędzie się takie same zebranie zjednoczonego kupiectwa m. Będzina lista nr. 17 i bloku zw. rzemieślników lista nr. 10.

(b) **Historyczne akty Będzina.** W tych dniach dr. Maksymiljan Reicher z Sosnowca, podarował magistratowi w Będzinie historyczne dokumenty miasta Będzina, na których widnieją wyraźne podpisy królów Stefana Batorego, Jana Sobieskiego i Stanisława Augusta. Dokumenty te są spisane na pergaminie i opatrzone są dużą królewską pieczęcią. Rada miejska w Będzinie powiadomiona o ofiarności dr. Reichera uchwaliła przesłać mu słowa podziękowania.

(b) **Otwarcie domu noclegowego.** W tych dniach odbędzie się otwarcie i poświęcenie domu noclegowego przy ulicy Małobądzkiej.

(b) **Przygotowania do budowy wodociągów.** Magistrat zawarł umowę z firmą »Europol« w Warszawie na dostawę rur wodociągowych. Budowa wodociągów rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku.

(b) **Kradzież bielizny.** Wacławie Dutkiewicz, Sączewskiego 15 skradziono ze strychu bieliznę, wartości 60 zł.

Z Grodźca.

(g) **Sprawozdanie lokalnego komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Polski.** Przychód: dochód z teatru zł. 163 gr. 65, dochód z akademji w klubie zł 330, razem zł. 493,65.

Rozchód: koszt urządzenia akademji w klubie zł. 136,39, orkiestra zł. 120, rozplakatowanie odezw i posłańcy zł. 13,50, choina, świerki i szarfy zł. 7,25, koszt urządzenia akademji w sali zbornej zł. 32,20, Podróże i korespondencja zł. 14,00, razem zł. 323,34.

Czysty zysk wyniósł zł. 170,31, zaofiarowane przez zarząd orkiestry towarzystwa »Solvay« zł. 40, razem zł. 210,31.

Sprzedano żetonów zł. 280,50, nalepek za zł. 132,60 i chorągiewek za zł. 50, razem 463,10.

Komitet
obchodu 10-lecia nie.odl. Polski
w Grodźcu.

Kto zamordował?

36.

— Wszyscy moi koledzy tak samo — dodał. — Gdy potrzebujemy gentlemana, musimy go szukać po za obrębem naszej profesji.

Zaczynałem rozumieć do czego zmierza, lecz nie dałem tego poznać po sobie, w tem przeświadczeniu, że bądź co bądź usługi moje będą mu potrzebne.

— Mr. Raymond— rzekł obcesowo, po krótkiem milczeniu — czy znasz pan gentlemana, nazwiskiem Clavering, zamieszkałego obecnie w hotelu Hoffman?

— Nie przypominam sobie.

— Ma bardzo wytworne obejście. Chciałbyś pan może go poznać?

Za przykładem p. Gryce, wpatrywałem się w drzwiczki od pieca.

— Nie mogę panu odpowiedzieć, dopóki mi pan nie wyjaśnisz o co chodzi — odparłem wreszcie.

— Nie wiele mogę udzielić objaśnień. P. Henryk Clavering, gentleman, należący do lepszego towarzystwa, mieszka w hotelu Hoffmana. Jest obcym w naszem mieście, a jednak ludzie go znają. Spaceruje po ulicach, jeździ konno, lecz nie składa wizyt nikomu. Przypatruje się damom, lecz nie widziano, aby się kiedy której ukłonił. Jednem słowem, człowiek to dziwny i wart poznania, ale niezwykle dumny i bezceremonialny. Yankesów nie znosi. Nie śmiałbym się nigdy zoliżyć do niego. Byłby to jednak towarzysz miły i zupełnie odpowiedni dla młodego adwokata z dobrej rodziny, szanowanego powszechnie i rozpoczynającego chlubnie swój zawód. Pewien jestem, że gdybyś pan zechciał zawiązać z nim znajomość, opłaciłoby się to panu sowicie.

— Ależ...

— Mógłbyś pan nawet z nim się zaprzyjaźnić... powoli, zręcznie, wyciągnąć go na zwierzenia.

— Mister Gryce—przerwałem żywo — nie zgodzę się nigdy odgrywać roli przyjaciela wobec kogobądź, z zamiarem wydania go w ręce policji.

— Jesli pan chcesz dopiąć zamierzonego celu, musisz wejść w bliższe stosunki z p. Clavering — rzekł chłedno.

— Ach! więc jest to w związku z naszą sprawą!

P. Gryce oczyszczał sobie starannie rękaw u surduta.

— Więc pozwolisz pan, aby go panu przedstawiono?—zapytał.

— I owszem.

— A jeśli się panu podoba, zechcesz pan może z nim porozmawiać?

— Dobrze.

— A w toku rozmowy dowiedzieć się czegoś, coby posłużyło sprawie miss. Eleonory?

Zawahałem się.

W dramacie, jaki się miał rozegrać, nie pasowała mi wcale rola szpiega.

— A zatem — mówił p. Gryce, nie zważając na moje wahanie— radzę panu zainstalować się natychmiast w hotelu Hoffmana.

— To zbyteczne. Zdaje mi się, że już spotkałem tego gentlemana, a nawet, że z nim mówiłem.

— Gdzieś go pan spotkał?

— Przedewszystkiem, podaj mi pan jego rysopis.

— Jest wzrostu słusznego, dobrze zbudowany, ma wytworne ruchy, twarz piękna, trochę ogorzałą, włosy ciemne, przypruszone zlekka siwizną, oczy przenikliwe, głos miły i słodki. Jednem słowem powierzchowność niezwykła.

— Mam wszelki powód przypuszczać, że go już raz widziałem.

W kilku słowach opisałem mu moje spotkanie z pięknym gentlemanem w pobliżu domu mrs. Gilbert.

— Hm! Widocznie interesujesz go nie mniej, jak on pana — zauważył p. Gryce. — Dlaczegóż to? Ah! rozumiem. Szkoda, żeś się pan do niego odezwał. Zrobiło to może na nim wrażenie niekorzystne, a nie trzeba, żeby był przeciwko panu uprzedzony.

Detektyw zaczął mierzyć pokój wzdłuż i wszerz.

— Należy działać rozważnie, powoli—mówił. —Pokaż mu się pan w dobrem świetle. Uczęszczaj do czytelni przy hotelu Hoffman, nawiązuj rozmowę z osobami poważnemi, które pan tam spotkasz, ale wybieraj pan starannie swoich interlokutorów. Clavering jest dumny i nie zechciałby zawiązywać stosunku z człowiekiem, zbyt łatwym do znajomości. Przedstaw mu się pan ze strony korzystnej, tak, aby on pierwszy zbliżył się do pana. Uczyni to, bądź pan pewien.

— Lecz jeśli się mylę, jeśli indywiduum, które spotkałem przy ulicy 37 ej nie jest p. Clavering?

— Zdziwiłoby mnie to bardzo... Lecz nawet w takim razie nie wiele zmienilibyśmy w naszym programie.

— Mister Gryce—rzekłem, chcąc mu dowieść, że sprowadzając rozmowę na nieznajomego, nie odciągnął myśli moich od powziętego planu—mister Gryce, nie wspomnieliśmy jeszcze dotychczas o jednej osobie.

— Doprawdy? O kimże to?

— O panu....

c. d. n.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie propagandowe.** W dniu 9 b. m. tj. w niedzielę o godzinie 5.30 po południu w sali magistratu pokój nr. 1 odbędzie się zebranie propagandowe wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

(c) **Wizyta złodzieji u księdza.** W dniu 7 b. m. ks. wikary Szuba wyszedł ze swojego mieszkania, pozostawiając je niezamkniętem.

Do mieszkania zakradli się złodzieje i skradli srebrny zegarek, 50 zł. gotówką, 3 butelki wina i kilka par bielizny męskiej. Policja prawdopodobnie wkrótce uimie sprawców kradzieży, gdyż jest już na ich tropie.

(c) **Mszcząc się ukradł płaszcz i uprzęż.** Wojciech Zadrożny, służący majątku Dobieszowice, pragnąc się zemścić na swym przełożonym za udzielenie mu nagany, ukradł płaszcz furmański i uprzęż, a za pieniądze uzyskane ze sprzedaży skradzionych rzeczy wyjechał do Tarnowa.

Onegdaj Zadrożny odpowiadał przed sądem pokoju w Czeladzi i został skazany na sześć miesięcy więzienia.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie rzemieślnicze.** Dziś o godz. 3 pp. w lokalu związku rzemieśników przy ul. Kościuszki w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie rzemieślników w sprawie wyborów do izby rzemieślniczej.

(d) **Strajk w fabryce „Fitzner i Gamper" w Dąbrowie.** Wczoraj w odziele giserni fabryki »Fitzner Gamper« w Dąbrowie wybuchł strajk

Wszyscy robotnicy tego oddziału porzucili solidarnie pracę.

Powodem straiku było wydalenie z pracy iednego z pracowników giserni Bolesława Orła.

Zlikwidowaniem zatargu zajął się miejscowy inspektor pracy.

(d) **Ze sportu.** Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B rozegrane między Z. K. S. »Hakoach« z Będzina i R. K. G. S. »Zagłębie« wypadły po raz trzeci na korzyść »Zagłębia« w stosunku 3:1.

(d) **Kradzież płaszcza,** Stanisława Smagałowa, zamieszkała w Dąbrowie (Szopena 70), z poczekalni szkoły im. Staszica skradła damski płaszcz. Policja złodziejkę aresztowała.

(d) **Nieuczciwa służąca.** Służąca Michalina Gładka, skradła swej chlebodawczyni różne rzeczy, jak: buty, bluzkę, pończochy i wiele innych drobiazgów na ogólną sumę 80 zł.

Nieuczciwą służącą zaopiekowała się policja.

(d) **Amator gęsiny.** Wczoraj do komisariatu w Dąbrowie zgłosił się Lizer Miodownik (Wesoła 7) i zameldował policji, że z komórki skradziono mu 7 gęsi, wartości 70 złotych.

Policja przeprowadziła natychmiastowe dochodzenie, które w niedługim czasie zostały uwieńczone schwytaniem sprawcy kradzieży w osobie Piotra Kręglewskiego (1 maja 21)

(d) **Trzymać się za kieszenie.** Onegdaj na targu w Dąbrowie kieszonkowiec skradł Władysławie Gretkiewiczowej (Szopena 4) 40 zł.

Z Zawiercia.

Nożowiectwo w Zawierciu.

Radny Kluszczyński w pancerzu i siatce.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Zawierciu radny Kluszczyński (Ch. D.) zgłosił cały szereg zarzutów przeciwko policji, którą zgoła posądza o bezczynność. Mówca stwierdził, że posterunków policyjnych nie można spotkać na mieście, a protokuły, sporządzane przez policjantów nie odnoszą skutków i po roku. Radny Kluszczyński zawiadomił wreszcie radę, że będzie chodził w pancerzu i siatce, aby uchronić się od zdradzieckiego ciosu nożem i od napadu hulających bezkarnie opryszków w śródmieściu.

Wniosek radnego Kluszczyńskiego rada przyjęła i postanowiła w sprawie rozwielmożnionej anarchji w mieście interwenjować u odpowiednich władz.

(z) **Wiceprezes rady miejskiej.** Jak już donosiliśmy Ch. D. w Zawierciu wysunęła na opróżnione stanowisko wicepresa rady — radnego Gaika. Rada miejska jednak uznała, że kandydat Ch. D. nie może jej przewodniczyć i wbrew nadziejom »większości« wybrała na wiceprezesa radnego Ciechomskiego, dając w ten sposób dowód, że bierze pod uwagę i »cenzus naukowy« oraz wyrobienie społeczne swego wiceprzewodniczącego.

(z) **Pożar.** Dnia 5 bm. o godz. 11-tej wskutek wadliwości komina wybuchł pożar w zagradzie Antoniego Bieleckiego w Zarkach, -przy ul. Częstochowskie, gdzie spalił się dach domu mieszkalnego i chlewy. Straty wynoszą 5000 zł.

Przed „gwiazdką".

Przeszłoroczna »gwiazdka« była pierwszą od lat dwunastu, w której książka odzyskała po części swoie stanowisko najwłaściwszego i najbardziej lubianego podarunku.

Przed wojną nie było choinki, pod którą by nie leżała jedna lub kilka książeczek. I było wtedy w czem wybierać! Setki książeczek od najtańszych do najdroższych, corocznie przygotowywali nasi wydawcy.

Wojna przerzedziła niezmiernie te szeregi, a jednocześnie odsunęła dziecko od książki. Na szczęście zmienia się to w szybkiem tempie i to z obydwuch stron. Dzieci żwołają o książki, a wydawcy staraią się, żeby dobrych książek nie zabrakło; wracają w nowych wydaniach najlepsze książki dawniejsze, zjawiają się nowe.

Cechą charakterystyczną jest wielka dbałość wydawców o wygląd zewnętrzny, druk, papier, artystyczne ilustracje i kolorowe okładki. Również i dla dorosłych będzie w tym roku dużo pięknych prezentów książkowych.

Hoene-Wroński. LIST DO PAPIEŻY. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 7.

Jest to jedna ze słynniejszych książek świata. Wielki polski myśliciel daje w niej wyraz swoim głębokim poglądom na świat i jego wartości, poglądom, które teraz dopiero, sto lat po jego śmierci wykazują całą swą słuszność i potęgę. Dzieło przesiąknięte duchem religijnym i wiarą potężną w zwycięstwo prawdy.

J. I. Kraszewski. KUNIGAS. Powieść z dziejów Litwy. Wydanie ozdobne, 14 ilustracji Andriollego, wydawnictwo M. Arcta. Cena w wytwornej okładce zł. 12, oprawa w płótno zł. 16, oprawione w morę jedwabną zł. 18.

Jedna z najlepszych, a mniej znanych powieści Kraszewskiego. Akcja przenosi nas w czasy zmagań Litwy z zakonem krzyżackim. Swietna charakterystyka postaci, doskonale namalowane tło historyczne, nadzwyczaj zajmujący wątek powieści, i rzeczywiście, wytworna szata zewnętrzna (Andriolli) czynią z tej książki wyjątkowo piękny podarek.

M. Arcta. SŁOWNIK ILUSTROWANY JĘZYKA POLSKIEGO. Wydawnictwo M. Arcta, cena za całość 24 zeszytów zł. 45 Kwartalnie, za 6 zeszytów zł. 15. Pojedyńcze zeszyty po zł. 3.

Otrzymaliśmy pierwszy zeszyt nowego wydania tego wiele pożytecznego dzieła. Całość obejmie takich zeszytów 24, wyjdzie w ciągu roku 1929.

Nowe wydanie zostało gruntownie zrewidowane, poprawione i uzupełnione i rzeczywiście jest bardzo pożyteczne, tak dla »piszących« jak i dla zwykłych śmiertelników.

Każdy zeszyt w sprzedaży pojedyńczej, będzie kosztował zł. 3, należy więc korzystać z wyjątkowo niskiej ceny przedpłaty i zaprenumerować na gwiazdkę.

Szczegóły znajdziecie w prospektach.

W książkach dla dzieci zwraca uwagę wznowienie poezyj Marji Konopnickiej. Kilkadziesiąt lat temu wyszły te cudowne rzeczy z artystycznemi wprawdzie ale angielskimi rysunkami. Teraz znany nasz artysta, Antoni Gawiński, podjął wielką pracę zilustrowania tych wierszy, tak, jak na nie zasługują, pędzlem, piórem i ołówkiem.

Mamy więc:

M. Konopnicka. WESOŁE CHWILKE MAŁYCH CZYTELNIKOW. Tom p[illegible] zawierający takie popularne w[illegible]szyki: Kukułeczka, Muchy, Samochwały, Stefek Burczymucha itp. 24 czarne i 3 kolorowe obrazki. Wydawn. M. Arcta. Cena w opr. zł. 3.

SZCZĘSLIWY SWIATEK. Poezje, przeważnie dotyczące domu rodzinnego i wrażeń piękności przyrody. 23 czarne i 2 kolorowe ilustracje. Wydawn. M. Arcta. Cena w oprawie zł. 3.

WIOSNA I DZIECI. Poezje opisujące przeważnie sceny z życia dzieci. 23 czarne i jeden kolorowy obrazek. Wydawn. M. Arcta. Cena oprawie zł. 3.

O JULISI SPIEWACZCE i inne powiastki dużym drugiem dla mniejszych dzieci do samodzielnego czytania. Wydawn. M. Arcta, z 12 rys i kolorową okładką. Cena zł. 2.

Wykrycie afery przemytniczej na Śląsku.

W związku z wykrytą olbrzymią aferą przemytniczą na Śląsku w dniu wczorajszym przybyła tu komisja rzeczoznawców z ramienia dowództwa straży granicznej z Warszawy.

Komisja ta przeprowadza dochodzenia, o wyniku których poinformujemy naszych czytelników w najbliższym czasie.

Zalanie kopalni „Polska".

Wskutek karygodnego zaniedbania obowiązków dozorcy maszyn.

Niebywały w górnictwie fakt karygodnego zaniedbania obowiązków zdarzył się 4 bm. na kop. »Polska« w Małej Dąbrówce na G. Śląsku, w czasie uroczystego obchodu święta »Barbarki«.

W dniu tym miał dozór nad pompami kop. »Polska« w Małej Dąbrówce dozorca Habryka. W towarzystwie 2 kolegów H. udał się w czasie pracy do restauracji, pozostawiając maszynę bez nadzoru. W restauracji towarzystwo bawiło dłuższą chwilę, a w czasie tym spalił się jeden z motorów.

Skutek przepalenia się motoru był wprost katastrofalny — w przeciągu bowiem dłuższego czasu, podczas którego niesumienny dozorca bawił się przy kieliszku, cała kopalnia została zalana, a 150 robotników straciło pracę.

Wśród załogi zapanowało wielkie wzburzenie na niesumiennego urzędnika, który lekkomyślnością swą setki osób pozbawił chleba i pracy.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 7.12.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.25¼—43,25
Paryż 34.84½
Wiedeń 125.40—125,55
Włochy 46.71
Belgja 123.96
Szwajcarja 171.80
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 97.00—94.50—97,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 103.00—106.00—106,75
Tendencja: spokojna

AKCJE.

Warszawa, 7.12.

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 175,00—176.—
Bank przem. Lwów 108.00
Leszczyński 18.—
Spiess 215.—
Siła i Swiatło II em. 109.—
Chodorów 230.—
Węgiel 99.00
Nobel 25.50
Lilpop 40.75—41.50
Modrzejów 34.50—34.—
Ostrowiecki serja B 99.—
Rudzki 44.50
Starachowice 38,75
Majewski 65,—

Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 7.12.

Zyto 33.00—33.50
Pszenica 42.00—43.00
Jęczmień przemiał. 33.00—34.00
Jęczmień browar. 35.00—37.00.
Owies 31.00—32.00
Otręby żytnie 24.50—25.50
Otręby pszenne 26.50—27,50
Mąka żytnia 70% 47.—
Mąka pszenna 65,% 60.00—64.—
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 59.00—64.—
Groch polny 45.00—48.—
Ziemniaki fabryczne 18% 5.90—6.20
Usposobienie słabe



Zdrowie i apetyt
odzyskacie stosując stale
PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE
ZE SFINKSEM
czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemorojdy, czyszczą krew.
Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Biuro pf. „Pomoc" w Sosnowcu, ul. 1 go Maja nr. 14, przyjmuje do nauki pisania na maszynach różnych systemów pod kierownictwem siły dyplomowanej. Warunki do omówienia.

Chcesz otrzymać posadę, musisz ukończyć kurs pisania na maszynach. Wpisy codzienne w księgarni „Polonja" Sosnowiec.

Kursy kroju szycia krawieczyzny bielizny, haftu ręcznego. Sosnowiec Kołłątaja 11. Nowakowska.

4 o miesięczne kursy, nauka robienia kapeluszy. Po ukończeniu świadectwa. Katowice, Wojewódzka 33, zapisy od 1—3. Król. Huta Piastowska 21 u p. Artymko od 5 do 6

Kroju palt, sukien i bielizny, wyuczam. Walc. Hr. Renard nr. 6 m. 3. Malinówna

Kupno i sprzedaż.

Na gwiazdkę maszynę bębenkową krytą z czterema szufladami zwykłą bębenkową mało używaną Singera do szycia i haftu i krawiecką bębenkową używaną sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Sielecka 27. Pelsik

Portret na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „Studjo" w Sosnowcu, ul. 3 go Maja vis a vis Kościółka kolejowego.

12 krzeseł dębowych do sprzedania. Sielecka nr. 27 pp.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami najtaniej można kupić i czółenkową Singera, używaną za 155 złotych. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania. Ul. Pszenna nr. 8.

Sprzedam motor benzynowy 6 cio konny stojący Sosnowiec, Środula Matejki 4, Andrzejkówna.

Kupię fisharmonję słoneczkową, dwunożkową, trzechrzędową, używaną w dobrym stanie. Sosnowiec, ul. Staropogońska nr. 7. Józef Buchacz.

Dom murowany piętrowy oraz pięć morgów ziemi ornej w Myszkowie blisko stacji kolejowej jest do sprzedania zaraz za gotówkę. Telefonować Sulejów 11.

Plac około 100 prętów przy ul. Swobodnej w Sosnowcu sprzedam. Wiadomość telefon 5-91.

Od 10 do 24 włącznie b. r.

Tanich 14 dni przedświątecznych!

POLECA:
Nessesery, manicury, biuary, kasety skórzane, torebki damskie, portfele, teczki efektowne, portmonetki, portcygary, **śniegowce**, pantofle gimnast. czne i ranne, **sanki**, gietry, sztylpy, laski, **kalosze** i t. p.
Magazyn Skórzano-Galanteryjny
Feliks Janson
Sosnowiec, ul. Warszawska 10.

Korzystajcie z okazji!

Od 10 do 24 włącznie b. r.

ZA GOTÓWKĘ i NA RATY!!!

OKRYCIA DAMSKIE
UBIORY MĘSKIE
TOWARY MANUFAKTURNE
wszystko w wielkim wyborze

u W. GRAJCARA

ul. Modrzejowska, róg Targowej
TELEF. 6-56.

UWAGA: Jednocześnie ogłasza się dużą
świąteczną wyprzedaż
resztek i wysortowanych towarów.



FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Iezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Niezastąpiona odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów.
Żądajcie słynnej marki francuskiej
FOSFATYNA FALIERA
Wystrzegać się naśladownictw
Paryż, 6 rue de la Tacherie



Sprzedam 2 maszyny, garderobę i otomanę. Wiadomość „Expres" w Dąbrowie.

Bilard kręgielkowy w dobrym stanie do sprzednia. Wiadomość w „Expresie".

Meble różne, otomany dywanowe, mokietowe w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu Za gotówkę i na raty. Sosnowiec - Pogoń, ul. Nowopogońska 17, Bracia Anczak.

Wszystko co wchodzi w zakres przedmiotów gospodarstwa domowego posiada P. Kołton, Sosnowiec, „Hale Rozwoju", ul. Modrzejowska.

Posady i prace.

Dzielnego organizatora i referenta poszukujemy natychmiast. Partja „Prawo Ludu", Mysłowice, ul. Modrzejowska 9

Buchalter bilansista do Banku Ludowego w Bobrownikach potrzebny. Oferty Bobrowniki pow. będziński do Banku.

Potrzebne zdolne panny do nauk. szycia. Pracownia sukien „Marja", Modrzejowska 27.

Zdolnego pomocnika fryzjerskiego oraz, z małoletnią praktyką na dokończenie przyjmę zaraz Placek. Niemce

Potrzebny chłopiec lub dziewczynka lat 16—18 do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w kiosku róg 3 go Maja i Piłsudskiego.

Mechanik precyzyjny maszyn do pisania, liczenia oraz instrumentów skomplikowanych i elektromechanicznych poszukuje posady. Będzin, Sobieskiego 5 Piwowarczyk.

Radjomechanik buduje aparaty 1 — 8 lampowe, prostowniki anodowe. cewki neutrodyn, poszukuje posady. Będzin, Sobieskiego 5, Piwowarczyk.

Potrzebna zdolna kucharka restauracyjna. Bar „Katowicki" Sosnowiec, Modrzejowska 7.

Technik z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Budowa dróg, roboty ziemne, niwelacja, rysunki techniczne. Administracja „Expresu" dla „Technika".

Potrzeba dwuch szewców i pomocnika. Wiadomość Tabelna 16. pod Walcownia

Przybyła krawcowa przyjmuje szycie. Będzin. ul. Krakowska nr. 12. dom Ozgi.

Od 15 grudnia potrzebny człowiek do roznoszenia gazet lub kolporter na Niwkę, Modrzejów, Dańdówkę. Zgłaszać się do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

Matrymonjalne

Samotny, bez nałogów, inteligentny rzemieślnik, lat 46, posiadam gotówki 5.000 zł. Szukam tą drogą starszej panny albo wdowy bez różnicy wyznania, mającą jakąś realność lub handel. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Samotny".

LOKALE.

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i sklep oraz pokój z kuchnią. Wiadomość Czeladzka nr. 28.

Zgubione dokumenty.

Herszon Wolf Lubelski zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Jędrzejowie, oraz książkę wojskową wydaną przez PKU. Jędrzejów

Bartusik Józef zgubił legitymację zasiłkowa wydaną przez gminę Bobrowniki.

Zaginął wyciąg z ksiąg ludności wydany przez urząd gminny Wojkowice Kościelne na imię Marja Halińska.

RÓŻNE.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I sze piętro

Zawiadamiam Janinę Lis aby się zgłosiła na Piask i do rodziców. Skwara Oton.

Śniegowce, Kamasze kalosze zeluje oraz z umowemi podeszwami. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

Śniegowce i kalosze reperuję po bardzo niskich cenach. Proszę się przekonać. Ulica Targowa 21, Kalina.

Ogłoszenie. Podaje się do wiadomości PT., iż z dniem dzisiejszym otworzyłem warsztat tapicersko - dekoracyjny w Sielcu przy ul. Kuźnica 17, obok krzyża w domu własnym. Przyjmuje obstalunki w zakres fachu wchodzące. Ceny konkurencyjne. Przerabiam stare meble. Pozostaję z szacunkiem Stefan Ledwoch.

Ostrzegam, że za długi mojej żony Franciszki i syna Stefana nie odpowiadam. Dydak Jasiurkowski, Zawiercie.

Na dobrze prosperujący interes w śródmieściu, potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka Wiadomość w „Expresie"

Na bankiety, bale, przyjęcia weselne wypożycza nakrycia stołowe. P. Kołton, Sosnowiec „Hale Rozwoju".

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94